

# Boeing 767-300ER dla GROM?

#Lotnictwo cywilne 12 lipca 2012

**Inspektorat Wsparcia SZ zapowiedział udział w licytacji płatowca Boeinga 767-300 ER, zniszczonego podczas awaryjnego lądowania w ub.r. na warszawskim Okęciu. Byłoby to kolejne wsparcie PLL LOT przez MON po niezgodnym z prawem wyleasingowaniu samolotów Embraer 175 do przewozu VIP.**

Boeing 767-300ER o nr seryjnym 28656 był najmłodszym z 5 latających w barwach LOT

Wcześniej media donosiły o możliwości kupna rozbitego samolotu przez Dowództwo Wojsk Specjalnych. Teraz pojawiła się informacja, że kadłub Boeinga 767-300 ER mógłby posłużyć żołnierzom jednostki GROM do prowadzenia szkoleń w odbijaniu zakładników z pokładów samolotów pasażerskich. Obecnie do ćwiczeń wykorzystują oni kadłub nieobecnego już na europejskich lotniskach ex-sowieckiego Tu-134.

Licytacja płatowca ma odbyć się 24 lipca w siedzibie PLL LOT. Cena wywoławcza wynosi 2 mln USD. Aby przystąpić do przetargu, trzeba wpłacić wadium w wysokości 200 tys. USD. Sprzedaż płatowca nastąpi na rzecz uczestnika, który zaoferuje najwyższą cenę. Udział w licytacji zapowiada, z wykorzystaniem mediów, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych i MON.

Kilka lat temu MON wsparło, z naruszeniem obowiązujących ustaw, PLL LOT, leasingując bez przetargu samoloty Embraer 175 od Eurolotu, jego spółki zależnej ([Embraery bez przetargu](#), 2010-06-09). Ulegają one licznym awariom i nie zapewniają przewożonym pasażerom odpowiedniego komfortu, szczególnie w lotach na odległe lotniska, generując ogromne koszty dla MON ([Kolejna awaria Embraera](#), 2010-12-22). W lotach międzykontynentalnych zarówno prezydent, jak i premier muszą zaś korzystać z samolotów wynajmowanych odrębnie lub lotów rejsowych, co generuje dodatkowe wydatki i powoduje rozliczne problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa.

Płatowiec Boeinga 767-300 został wystawiony do przetargu ustnego przez obecnego właściciela - PLL LOT, po uszkodzeniu kadłuba i silników samolotu podczas awaryjnego lądowania bez wypuszczonego podwozia ([Szczęśliwe lądowanie na Okęciu](#), 2011-11-01). Okazało się wówczas, że powodem problemów z podwoziem był bezpiecznik odpowiadający za obwód zasilający układ jego wypuszczania awaryjnego ([Jeden mały bezpiecznik...](#), 2011-12-01). Do dziś nie wiadomo, kto odpowiada za wielomilionowe straty związane z wypadkiem i skasowanie samolotu. Nie wiadomo też, co spowodowało wyciek płynu i wyłączenie głównej instalacji hydraulicznej Boeinga SP-LPC oraz, czy samolot z tak poważną awarią mógł odbyć wielogodzinny przelot nad

Atlantykiem.

PLL LOT leasingowały Boeinga 767-300 ER SP-LPC od amerykańskiej Aircastle, która uznała, że naprawa silników i płatownca jest nieopłacalna ([Papa Charlie już nie poleci?](#), 2012-02-25). W wyniku negocjacji linie przejęły maszynę. Licytacja ma pokryć część kosztów związanych z wyłączeniem samolotu z eksploatacji.



*Boeing 767-300ER o nr seryjnym 28656 był najmłodszym z 5 latających w barwach LOT-u Boeingiem / Zdjęcie: PKBWL*

Wcześniej media donosiły o możliwości kupna rozbitego samolotu przez Dowództwo Wojsk Specjalnych. Teraz pojawiła się informacja, że kadłub Boeinga 767-300 ER mógłby posłużyć żołnierzom jednostki GROM do prowadzenia szkoleń w odbijaniu zakładników z pokładów samolotów pasażerskich. Obecnie do ćwiczeń wykorzystują oni kadłub nieobecnego już na europejskich lotniskach ex-sowieckiego Tu-134.

Licytacja płatownca ma odbyć się 24 lipca w siedzibie PLL LOT. Cena wywoławcza wynosi 2 mln USD. Aby przystąpić do przetargu, trzeba wpłacić wadium w wysokości 200 tys. USD. Sprzedaż płatownca nastąpi na rzecz uczestnika, który zaoferuje najwyższą cenę. Udział w licytacji zapowiada, z wykorzystaniem mediów, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych i MON.

Kilka lat temu MON wsparło, z naruszeniem obowiązujących ustaw, PLL LOT, leasingując bez przetargu samoloty Embraer 175 od Eurolotu, jego spółki zależnej ([Embraery bez przetargu](#), 2010-06-09). Ulegają one licznym awariom i nie zapewniają przewożonym pasażerom odpowiedniego komfortu, szczególnie w lotach na odległe lotniska, generując ogromne koszty dla MON ([Kolejna awaria Embraera](#), 2010-12-22). W lotach międzykontynentalnych zarówno prezydent, jak i premier muszą zaś korzystać z samolotów wynajmowanych odrębnie lub lotów rejsowych, co generuje dodatkowe wydatki i powoduje rozliczne problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa.

Płatowiec Boeinga 767-300 został wystawiony do przetargu ustnego przez obecnego właściciela - PLL LOT, po uszkodzeniu kadłuba i silników samolotu podczas awaryjnego lądowania bez wypuszczonego podwozia ([Szczęśliwe lądowanie na Okęciu](#), 2011-11-01). Okazało się wówczas, że powodem problemów z podwoziem był bezpiecznik odpowiadający za obwód zasilający układ jego wypuszczania awaryjnego ([Jeden mały bezpiecznik...](#), 2011-12-01). Do dziś nie wiadomo, kto odpowiada za wielomilionowe straty związane z wypadkiem i skasowanie samolotu. Nie wiadomo też, co spowodowało wyciek płynu i wyłączenie głównej instalacji hydraulicznej Boeinga SP-LPC oraz, czy samolot z tak poważną awarią mógł odbyć wielogodzinny przelot nad Atlantykiem.

PLL LOT leasingowały Boeinga 767-300 ER SP-LPC od amerykańskiej Aircastle, która uznała, że naprawa silników i płatownicy jest nieopłacalna ([Papa Charlie już nie poleci?](#), 2012-02-25). W wyniku negocjacji linie przejęły maszynę. Licytacja ma pokryć część kosztów związanych z wyłączeniem samolotu z eksploatacji.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o